Do Numeru 67 Gazety Korrespondenta Warsz: 1818.

# ROZMAITOSCI.

## NUMER 28.

### I.

### Odpowiedź na uwagi pewnego Officera nad uznaną potrzebą urządzenia żydów w naszym kraiu, przez Autora dziełka pod tytułem:

*Aperçu sur les Juifs de Pologne.*

(*Dokończenie*).

Autor na karcie 38mey wspomina razem wypędzenie Maurów i Żydów z Hiszpanii iako powód zniszczenia tego kraiu. Zapewne nic nie może być więcey niszczącym, jak nie tolerancyia religiyna. Nic nie może być więcey obrażaiącym naszego sposobu myślenia, iak cie miężenie i niesprawiedliwość ubarwiona prawami tego Boga, który nas cnotami i miłością bliźniego natchnąć.

Miał autor pole szerokie opłakania losu żydów razem z Jeremiaszem, mógł przypomnieć Babilon i Niniwę, płakać nad grzechami rodu ludzkiego; przypomnieć nieszczęsne rozdzielenie pokolen żydowskich, iak zbuntowane, Samaryą stawiali i burzyli; iak oyciec syna zabiiał, iak brat brata własnego życia pozbawił, iak późniey Wespazyan Jerozolimę zburzył; iak Kleopatra sobie tę część przywłaszczyła, iak na wszystkie części świata Mahometa wyznawcy tę ziemię świętą opanowali, wszystko iego świetnym stylem upięknione bydź mogło, ale zrównać wypędzenie Maurów i Żydów w Hiszpanii, to się nie godzi.

Pierwsi sławni naukami, z których iescze dziś korzystamy; budowlami nadzwyczaynemi, rolnictwem do naywyższego stopnia doprowadzoném, uznani za naród naypracowitszy, którego wypędzenie iednemu fanatyzmowi tylko przyznać potrzeba. — Z drugiemi, których momentalnie tylko wypędzono, których niezmierne osady ieszcze w Hiszpanii się znayduią, a większe w Portugalii, którzy naybogatszą w kraiu składaią część kupców.

Te są uwagi wieśniaka, który oddalony od stolicy z imaginacyi niepiszący historyi, daleki od bibliotek publicznych, cytacyami podług dat i numerów nie iest w stanie odpowiedzieć na uczynione zarzuty. Ośmielam się prosić autora uwag nad czterema pisemkami o żydach, by raczył te piąte łaskawie przyiąć, a za koło u wozu nie uważać.

Jenerał *K*. . . .

### II.

### O Reformie ludu Jzraela

Przez Jozefa Barona *Wyszyńskiego* Posła Powiatu Tomaszewskiego.

Pomienione dziełko należy również do liczby tych które w tych czasach wyszły. Przepisane przez niego sposoby dążące do reformy ludu Jzraela, dosłownie wypisuiemy.

1. Spisy naydokładnieysze z rozciągnieniem wszystkiey surowości prawa i na spisuiących i na spisowanych za utaienie, maią wyłożyć aktualną teraźnieyszą ludność ludu starozakonnego i nadal wszystkie zmiany w tey ludności; to iest: aktu urodzenia, małżeństwa, rozwodu, śmierci, i przeniesienia się w inne mieysca, winny bydź prowadzone w iednakowey od

rządu podaney formie, przez mieyscową zwierzchność Burmistrza w miastach, Wóyta we wsiach, i przez rabina przełożonego synagogi.

2. Przy spisie ludności naypierwszym, każda familia żydowska ma przyiąć na zawsze iedno nazwisko, które będzie nazawsze nazwiskiem następnych pokoleń tey familii.

3. Przy spisie naypierwszym ludności, każda familiia żydowska winna sobie obrać stan życia swoiego, to iest; stan rolniczy, rzemieślniczy, lub handlowy. Przy takiey klassyfikacyi powinna bydź udowodniona do rzemiosła zdatność, a do handlu fundusz.

4. Od popisu woyskowego Jzraelici wolnemi bydź niepowinni; ieszcze roku 1811 pobor żydów do woyska nakazanym został. — Postanowienia Nayiaśnieyszego Pana, te zbawienne odnowiły urządzenia. — Zmieszanie żyda z innego wyznania żołnierzem, przyczyni się widocznie do cywilizacyi onego, a zarazem usunie wzrastaiącą z tego względu nienawiść chrześciian ku żydom. — Rzut oka na czasy *Tytusa* i *Adryana*, dowództwo *Barcoqueba* i *Patryha*, męztwo *Makkabeyczyków*, sama nawet stolica Królestwa Polskiego w roku 1794 oglądaiąc ku swey obronie Jzralitów w szeregach woyskowych, zaprzeczyć nie mogą ludowi Jzraela i waleczności żołnierza i do sprawy publiczney przywiązania.

5. Dzieci żydowskie płci męzkiey od lat sześciu wieku swego, powinny bydź zmuszone do uczęszczenia szkół publicznych chrześciiańskich, w każdym mieście i wsi gdzie się te szkoły od rządu ustanowione znayduią. Niemaią bydź atoli pod żadnym względem na naukach religiynych chrześciiańskich przytomnemi. Owszem przy tychże szkołach, winien bydź nauczyciel publiczny żyd, któryby młodzież żydowską, ięzyka, hebrayskiego i ich religii nauczał. Celuiący w naukach ma mieć prawo do wszystkich publicznych pochwał i nagród, dla młodzieży szkolney postanowionych.

6. Księgi wszystkie religiyne ludu Jzraela, iego praw, obrzędów i zwyczaiów, niech będą na Polski ięzyk przełożone, a z przywołaniem każdego Woiewództwa wszystkich Rabinów i tych uczonych, których iuż rabini, po trzech z każdego Woiewództwa Rządowi wykażą, ma bydź zdziałany zbiór ustaw religiinych i obrzędowych, którego młodzież w ięzyku hebrayskim i polskim uczyć się powinna.

7. Wszystkie ugody, kontrakty opisy, skrypta, wexle, rozporządzenia dział, zakwitowania i t. p. ieżeli są działane urzędownie, nie mogą bydź działane tylko przed aktami publicznemi kraiowemi w ięzyku Polskim; ieżeli są partykularnie sporządzone, winny bydź w ięzyku Polskim i Hebrayskim na przedzieloney stronnicy papieru. — Wszystkie kupieckie hadlowe i wexlowe księgi i rachunki w kantorach, składach hurtowych i sklepach, w ięzyku Polskim i Hebrayskim, prowadzone bydź maią. Korrespondencye nawet partykularne między żydami tu w kraiu, niepowinneby bydź tylko w ięzyku Polskim, od zakresu pewnego czasu.

8. Zakaz żydom palenia i szynkowania gorzałki, ieszcze od roku 1538 w kraiu naszym istnieie. W różnych epokach różne Rządy te zbawienne powtarzały rozporządzenia. — Ta to wolność szynkowania trunków żydom służąca, sprawiła owe powstanie kozackie. — Rzekli w tenczas kozacy posłańcy do *Jana Kazimierza*. „Nie szukaymy w prawach surowości przeciwko żydom, ale niech nie będzie w ich mocy obdzierać nas.“ — Lauda obywatelskie na Mazowszu roku 1720 późnieysze w Poznańskim, wyroki sądów różnych, akta Synodu Płockiego roku 1733 iuż poswiadczaią dosyć, wszystko złe z szynkowania trunków rękoma żydów. — A lubo z widomego, na ciągłym doświadczeniu wspartego przekonania, iak szkodliwy na klassę ludu rolniczego ma wpływ ta niszcząca plaga, tylolicznie powtarzane były rozporządzenia odeymuiące żydom

wolność trunków robienia i szynkowania, przecież działalność onych w swym skutku zatrzymana dotąd. — Zbawienne zamiary N. Króla Jmci Saskiego Xiążęcia Warszawskiego, u usunięcia żydów od szynków, zamienione na konsensowy podatek zostały w kraiu naszym. Acz przeniósł ten podatek w roku zeszłym 1817 rocznego dochodu blisko milion złotych Polskich, nie zraża atoli onego wielkość, szynkarza lub gorzelnika żyda, bo płaci ten podatek nie żyd, ale włoscianin. Prowadzi wieśniaka nałogowy zwyczay do opilstwa, służy trafnie temu nałogowi żyd arendarz i szynkarz. — Ci to różnemi chytrościami i oszukaństwa sposoby, nęcą chłopa do piiatyki. — Ci to, niszczą go podwóynie, bo i wysokością ceny trunków, i niskością ceny zabieranych mu ziemiopłodów, bydląt i odzieży. Wyrzec można, że z oddawnym czasem umysł włościana żyd swey przywłaścił sprawie, i bardzo rzadki takowy przykład, iżby chłop na arendarza lub szynkarza o upowszechnione oszukaństwo zaskargę poniósł. W mocy szczególnych właścicieli ziemi bydź nie może usunąć tę zgubną zarazę. — Przyznać bowiem tu niestety należy, że żądza wyższego dochodu propinacyi, nie iednego Właściciela wsi, usuwa od przewidzeń co raz smutnieyszey dla włościan przyszłości.— Partykularne usunięcie żyda z arędy lub szynku w iedney włości, przyniesienie sąsiedney intratę, bo do sąsiedney karczmy zamieszkałey żydem, poniesie włościanin swóy maiątek, i tam swóy czas roboczy i swoie zdrowie zostawi. — Dzielność przeto tylko Rządu, postanowić iest mocna środki tey sprawie skutecznie zaradcze. „Usunięcie żydów (tak się odezwały Rady Departamentowe w całym kraiu) całkiem i zupełnie z gorzelni i szynków wieyskich i mieyskich iest życzeniem obywateli“— Ja twierdzę że na wsi żaden żyd ani fabrykacyą ani szynkowaniem trunków trudnić się nie powinien. — W miastach ci tylko co teraz własne swoie maią gorzelnie, do pewnego lat zakresu przy hurtownym paleniu gorzałki, z nayostrzeyszem wzbronieniem szynkowania, mogliby pozostać. — Takie rozporządzenie, sądzę, postawi włościana w dobrym bycie, posłuży do zaludnienia i zakwitnienia miast, klassę żydów arendarzy i szynkarzy usposobi do innego moralnieyszego zarobkowania, przeistoczy ich na rolników, a tak posunie się i chłop i żyd do pożądaney cywilizacyi. Skarb zaś publiczny co straci na podatku konsensowym, zyska na podniesionym konsumpcyinym w miastach.

9. Niema przeto żyd pod żadnym względem mieszkać we wsi, tylko rolnik, i to, ten iedynie, co swemi rękoma lub rękami swych służebnych tegoż wyznania, tę rolę uprawiać będzie. Wzbronić należy żydowi utrzymowania służebnych Chrześcian; ieszcze kapitularze Karóla Wielkiego podaią surowe wtym przedmiocie zakazy i do nich powody. — Ziemia iest iedyne źródło co żywi i bogaci człowieka, i dla czegóż żyd nie ma w tey ziemi pracować, by żywiła i bogaciła go i iego współ-żydów. — Osadzanie żydów na roli nie pomału posłuży do Cywilizacyi onych, bo familiie, co żyią zdzierstwem i oszukaństwem wieśniaka, zatrudni pożyteczna, a moralna koło roli praca. — Trzeba atoli nadać swobody osiadaiącym na rolę; trzeba dać zachęt. — Tyloliczne puste role w dobrach narodowych i w posiadłościah Obywatelskich wskazuią łatwe doyście celu tego. — Skoro przy spisie ludności iak to pod punktem trzecim zostało rzeczone, zadeklaruie się familia żydowska zostać rolniczą; Rząd naypierwey zapełnić może pustki w dobrach narodowych, postanawiaiąc z rol, czynsz zastosowany do waloru powinności, iakie w tey samey wsi, z tey samey rozległości i iakowości ziemi, odrabia wieśniak. Jeżeli osiadaiąca familia żydowska na roli, nie iest w możności zaopatrzenia się bydłem sprzężaynym lub sprzętami gospodar-

skiemi, dać iey ze skarbu publicznego awans pieniężny, w trzech latach na raty równie spłacalny, za porękoymią zabezpieczaiącą. — Uwolnić dla zachęty familie żydowskie rolnicze na lat trzy od podatku. — Gdy konstytucya roku 1775 opłatę pogłównego dla osiadaiących na rolę żydów uchyliła, zaraz te dobrodzieystwo zaczęło skutkować, bo zaraz kilkanaście familii obięło grunta rolnicze. — Przypuścić też należy żyda rolnika do tych wszystkich nagrod, iakie Rząd dla celuiącego w gospodarstwie stanowi.

10. Wiek do zawierania związków małżeńskich wsparty na dowodach niezaprzeczonych czasu urodzenia, ten sam dla żydów, co i dla innych mieszkańców kraiu, zakreślonym niechay będzie. — Zwyczay u żydów upowszechnionych małżeństw w wieku dziecinnym, pod względami moralnemi i fizycznemi, przedstawia dużo szkodliwe skutki.

11. Ubior iakiego lud Jzraela teraz używa, niechay nie będzie zmienionym przymuszenie. Posunięcie się cywilizacyi, wzory zagranicznych żydów dla maiętnych, lepszy byt i samego życia sposobu uporządkowania moralnieysze dla uboższych, dla wszystkich oświata upowszechniona i stosunki społeczeństwa, będą zachętem do zamienienia sukni.

12. Osiaduiącym w miastach i tam wedle planu budowniczego domy mieszkalne murować lub budować a przedsiebiorącym, niech będzie dana pomoc, i uwolnienie od podatków, tak iak się pod punktem 9tym dla rolników powiedziało.

13. Kahały żydowskie zniesione bydź powinny. Żydzi w miastach władzy Burmistrzów we wsiach władzy Wóyta podlegać maią.

14. Każdy żyd przykładaiący się do użyteczności dla dobra publicznego, czyli to iakowym wynalazkiem machin rolniczych lub rękodzielnych, czyli kosztownym zaprowadzeniem iakowey fabryki, celuiący artysta lub fabrykant, do nagrod przypuszczonymi niechay zostaną. — Przyięcie żyda Arahama *Sterna* za przybranego członka Towarzystwa Królewskiego Przyiaciół nauk, udowodnia ludowi Jzraela, że różnica religiinego wyznania, nie usuwa szacunku dla wynalazku machiny rachunkowey.

15. Rabin każdey synagogi ieden na lat sześć ma być obieralny przez starszych poiedynczych familii żydowskich teyże synagogi, w przytomności Komisarza Obwodu. Do Rabina należéć maią tylko szczególne i iedyne przedmioty i obrzędy religiyne, innych żadnych atrybucyi mieć niepowinien. Ma także ieden żyd bydź obrany w synagodze, któryby miał mieysce w magistracie mieyskim, iak Assessor z głosem stanowczym w przedmiotach tyczących się ogółu synagogi, szczegółu familii żydowskiey, lub poiedynczego oneyże członka.

16. Zrównanie żydów w sposobie podatkowania posłuży wiele do cywilizacyi onychże. — Dla czegoż oni maią opłacać podatek od mięsa koszernego, kiedy ich religiia nie dozwala im ieść trefnego. Dla czegóż mieliby opłacać świeczkowe, kiedy palenie świec w dni szabasu i świąt różnych, iest przepisem ich obrzędu religiynego. — Dla czego podatek familiyny ma być wyłącznym dla żydów, kiedy oni w narodzie, za odosobniony naród uważanemi być niepowinni. System przeto podatkowania dla żydów i sposób poboru podatków, niechay będzie zastosowanym do ogólnego w kraiu, dopóki zaś niebędzie wynaleziony taki ogólny system, niech wie każda familiia żydowska wiele ma płacić, niech w każdém mieście postanowiony będzie poborca, któryby teraz istnieiące podatki od każdey familii wybierał i do kassy kraiowey wnosił. — Takiego rozporządzenia wygląda klassa ubogich i mniey maiętnych żydów, wystawionych iak teraz na zdzierstwo Pachtarzy i Subpachtarzy; owszem utaioney rzeczywistości ludności ludu Jzraela, tę można istotną naznaczyć przyczynę, że tylko liczba familii żydowskich iest wzięta za zasadę w kontraktach z Pachtarzami na wyarędowanie publicznych podatków zawieranemi.

## III.

## Wiadomość o dawnych stroiach Polskich.

Jakążkolwiek mamy wiadomość z dzieiów i pomników o stroiach dawnych ludów Europy, zawsze jasno postrzegamy u nich te ogólne prawidła, że w miarę postępu w oświeceniu, ukształcaią swe stroie i ubiory, czyli raczey stopniowie przeymuią ie, od ludów, za których pośrednictwem, oświaty nabieraią, zachowuiąc mniey lub więcey z upodobaniem smak swóy narodowy. Z Azyi przyszło oświecenie dwóma do Europy drogami, przez morze Grekom przyległe i przez Don. Trzeci zaród cywilizacyi ukształcił się nieiako w samey Europie, na północy u nad brzegówców morza baltyckiego Skandynawów. Trzy takoż rozgałęzienia się pierwotne stroiów w Europie dostrzegamy.

Grecy przyięli stroie od Egipcyan, Fenicyan, Sydończyków i innych związkiem handlu z sobą połączonych narodów, których wpływ wyprowadził dzikich żołędziożerców z niewiadomości i prostoty. Smak prawdziwy, ta iedyna cecha Greczynów, przyłożył się do udoskonalenia patryarchalnych ubiorów swych nauczycieli. Rzymianie przyiąwszy polor od swych sąsiadów wschodnich, przyięli też ich ubiory; a zostawszy w końcu panami całey im wiadomey Europy, przeleli innym ludom, ieżeli nie smak dobry w ubiorach, to przynaymniey świetności wyobrażenie. Dla tego przez upadek Rzymu, przez okropnych zniszczeń długie i krwawe czasy, przez wyginienie naostatek rodu prawdziwych Rzymian, a przez odrodzenie się ku zepsuciu i dziczałości Greków, utworzone nowe narody, z mieszaniny nabiegłych barbarzyńców, potworzyły sobie nowe stroie, ani na wzór swych narodowych, ani na wzór Rzymskich, lecz zupełnie w smaku i upstrzeniu głów swych z barbarzyństwa wychodzić poczynaiących. Owoż to iest zasada stroiów i ubiorów południowey Europy, tak dziwacznych i tak niestałych w swey formie; ich przetworzenia i mody które zaledwie poiąć można, dotrwały do dni prawie naszych. Dziwić się tylko należy, że ze wzrostem oświecenia i smaku w rzeczach rozumu, tak późno te oświecone i oświecaiące światy narody, zwróciły wzrok na dziwaczność odzienia swego, rzecz, zdaie się, naybliżey człowieka zastanawiaiącą.

Nie taką drogą ukształciły się stroie i ubiory Słowian południowych i średniego pasa Europy. — Sarmaci lud pochodzący z Azyi Zadońskiey, przeleli w dziedzictwie swym potomkom Polakom ubiory i stroie Azyatyckie, a od nich i wielu innym Słowiiańskiego pokolenia ludom poprzedawane. Szczególnieyszą cechą tych stroiów: iest krótkie, z dołu podgalane, noszenie włosów, spólne z ludami odwiecznie te strony Azyi zamieszkuiącemi; ale nawet u większey części mieszkańców Azyi zwyczayne iest z rozmaitemi odmianami głów golenie. — Jeżeli uczeni usiłowali dowodzić pochodzenie starożytnych Niemców od Azyatów, czyli Partów, dla podobieństwa wyrazów w mowie, powinniby byli i to uważać za dowód, że dawni Niemcy głowy w czub golili po Azyatycku. — Sami biomnisi, klassa ludzi z Azyi początek swóy bioręca, z Azyatycka włosów noszenie przyięli. Co zaś do Słowian, wyłączywszy tylko Ruś północną, wszyscy włosów na głowie golenie, mniey więcey, mieli we zwyczaiu. — Sremdni wiek nawet ślady tego widoczne pokazuie: Ukraińcy, Wołynianie, Bulgarowie, Morawcy, Czesi i inni za zniewieściałość i hańbę mieli włos długi, mieniąc to bydź znakiem krótkiego i niewieściego rozumu. Dochowali nam Czescy kronikarze pamiątkę tego podobnego znaczenia przysłowiu, które *Gwagnin* w księdze VI, stron: 36 — 37 przytacza tłómaczenie Polskie. — Wygoda tego stroiu głowy, dla ludzi zaiętych woyną iest naywidoczniejsza, bo mimo wygodnego

noszenia czapki pikowaney sarmackiey o czterech rogach, lub przyłbicy Greckiey, służących do osłonienia głowy od razu, same ochędóstwo iest wielkiey zalety; dziś całey Europy żołnierstwo, noszenie krótkich włosów przyięło, dla tych a nie innych przyczyn. — Nie trzeba mieć baczenia na zarzuty cudzoziemców naigrawaiących się z Polskiego włosów postrzygania i golenia; niech się tylko wpatrzy oko z pięknością obeznane na obrazy dawnych Polaków, a zapewne przyzna, że taki układ włosów, nadaie głowie właściwą piękność, czyniąc iey weyrzenie z przodu prawdziwie wspaniałe. — Nie trzeba iednak brać za przykład starców niektórych głowy, którzy dla wypadnienia włosów z przodu, wysoko nazbyt golili się, co w modę wchodziło, zwłaszcza za *Jana III.* Lecz uważaiąc Polaków po większey części foremne noszenie włosów, postrzegamy, że włosy szeroko zapuszczone z wierchu głowy, ogolone nad uszyma i stopniowie ku nim spuszczone, robią czoło nad skroniami szerokiego weyrzenia, które będąc odkryte, przybiera postać kwadratową, iedną z nayważnieyszych zalet piękney głowy. Nie sam Doktor *Gall* pochwalił takie czoła, znali ie i starożytni wydaiąc posągi ludzi mądrych i pięknych.

Polacy miłośnicy zawsze pożytecznych i przyiemnych zwyczaiów przodków swoich, zachowywali ubiory i stroie Azyatyckie z pilnością, które przepych i moda rozmaicąc z Perska, Arabska, Czerkieska i Węgierska, rozlicznie ukraszała. Ani ich, kiedy pociągała chęć, naśladowania ubiorów południowych sąsiadów Niemców. Bo ieżeli w dowód przywiązania swego do Królów, za ich upodobaniem, ubiorom swym lubili niekiedy mody użyczać, kiedy mówię, dla gustu *Batorego*, z Węgierska w węgierkach i bekieszach długo chodzili, nie znaleźli Królowie Sasi naśladowców licznych swey mody. Golenie głów z upodobaniem utrzymywało się u nas, zwyczay i cecha, iakom rzekł, narodowości Sarmackiey. Ani się zgodzić mogę, iak chcą kronikarze, aby to było wprowadzoném z nakazu Papieża *Benedykta IX.* Nie przeczę, że *Kazimierz* Mnich od roku 1042 panuiący wprowadzić mógł coś w tey mierze mniszego, niechcę równie zbiiać owego nakazu Papiezkiego w noszeniu stuł i t. d., chociaż tey mniemaney bulli nigdzie nie widziałem. Ale, iakże to można z rozumem pogodzić, aby przymusić naród cały, wszystkie iego stany do ogolenia głów? Jakieżby podobne dziwaczne i śmieszne rozporządzenie wyyść mogło? Któż nie wie, ile to w tamtym wieku we Włoszech, Francyi, Anglii, miało trudności duchowieństwo w wywoływaniu długich trefionych włosów? Do obruszenia się świeccy przychodzili, a duchowni do wyklęcia i wyrzekań, szatana obrazem nazywano noszącego włosy trefione, rozpostarte i długie. Jeżeli więc duchowieństwo radziło przystoyność w stroiu głowy, czyli poklaskiwało włosów krótkich noszeniu, mógł Papież pochwalić i zalecić stróy Polaków, mógł *Kazimierz* utwierdzać modę i zrobić nieiakąś odmianę w czubach okrągłych? Ale żadnaby moc i władza nie potrafiła tak stale i powszechnie tego stroiu wprowadzić, gdyby on nie był nieiako już wrodzonym Polakom. Daymy naostatek, że naród ten z pokorą przyiął nakazy oyca Chrześciaństwa; lecz tych moc, kiedy za czasem ustała, kiedy porzucili nosić stuły płócienne, zacóżby nie porzucili i głowy golić, gdyby to do narzuconey pokuty należało?

Skandynawowie, czyli nadbrzegowce Szwedzkiego lądu, lud krzepki i wrodzoną bystrością dowcipu obdarzony, tak, iako do swoiey cywilizacyi, światła od Rzymian zbyt odległych nie mógł zasięgać, tak też z Azyi Zadońskiey podobnież nie zasięgnął; mało na-

wet należał do związku z bliższemi siebie Sasami i Duńczykami, w starożytności czasach iuż cywilizacyi pewny stopień nabieraiących. Tym czasem widziemy tych Skandynawów handlem, przemysłem, zakładaniem osad, udzieleniem nawet cywilizacyi i światła, iuż przed dziesiątym wiekiem w Północney Europie zaiętych. Ruś Północna i Litwini winni swą cywilizacyą Waragom z rodu tych to Skandynawów; a razem i stroie swe od nich przeymuiący. W dzisieyszey porze znaydziemy tego dowody w ubiorach i stroiach wieśniaków nad Ruśnią rzeką mieszkaiących, osiadłych około Nowogrodu Wielkiego i w nadbrzeżnych Szwecyi Prowincyach, zwłaszcza koło Karlskrory; wieśniaczki tych trzech stron tak oddalonych od siebie z trafnością aż do podziwienie podobnych zupełnie używaią stroiów głowy, postać dyademy maiących; dziewczęta zupełnie podobnie splataią i układaią włosy, wstążkami różnofarbnemi upstrzone; ślady tego po całey Litwie są widoczne mniey więcey. Co do mężczyzn, ci się w tych trzech stronach zgadzaią w podkaftannych kamizolach, czapkach letnich i długich włosach, na boki z czoła spadaiących. Polor Niemczyzny odiął Litwinom i Szwedom brody, Rusin ie zatrzymał, inaczeyby i dziś sprowadzeni wieśniacy i wieśniaczki z rzeczonych stron w iedno mieysce, na pierwszy rzut oka zdaliby się bydź ziomkami iednego kraiu. Skandynawów stroie, maią szczególną cechę w długiém, opięém nieco odzieniu i długich włosach; dla tego Litwini i Ruś w ogólności zawsze długo się nosić mieli we zwyczaiu; a chociaż przyięli od Polaków później ubiory wytwornieysze i ozdobnieysze, zawsze te dłużey stroione nosili, stosownie do długich swych brod i włosów. Widziałem w *Rewlu* w sali towarzystwa nazwanego *Schwarzhaupten* stare bardzo malowidła Xiążąt Ruskich i Szwedzkich Bohaterów XI. wieku; ubiory ich bardzo są podobne sobie, iedno z tych malowideł niezgrabnych wprawdzie co do roboty, lecz iasnych co do rzeczy, wyobraża bitwę Krzyżaków z Litwą, (iak legenda na spodzie świadczy), w którey dowódca Litwinów zapewne Xiążę zupełnie tak ubrany, iak *Ruryka* maluią owego sławney pamięci Xięcia *Waragów*, co zostawiwszy zaród cywilizacyi nad dolnym *Niemnem*, przeszedł na tron Nowogrodzki dla oświecenia Rusinów.

Z przytoczonych uwag, w tych krótkich i nawiasowych badaniach postrzegamy, że trzy klassy stroiów początkowych naznaczyć w Europie należy, iako trzy osóbne źródła cywilizacyi upatruiemy. Pierwsze poszło od Greków i Rzymian, z tąd u narodów zachodnio-południowych Europy zacząwszy od Niemców, aż do Hiszpanów i Anglików mieszaninę stroiów Rzymskich z Barbarzyńskiemi postrzegamy, których odmiany i odzienia do końca ostatniego wieku prawie dotrwały, a zwłaszcza kobietom w całey Europie, powszechnym wzorem mody były. Tu przyznać należy pierwszą poprawę smaku, tey połowie rodzaiu ludzkiego, iako z przyrodzenia przeznaczoney do łagodzenia i polerowania cierpkości naszych obyczaiów. Pod koniec zeszłego bowiem wieku, one się pierwsze pozbyły tey barbarzyńskiey wykwintności w ubiorach i stroiach, a stopniowe lecz sporo ulepszaiąc, przyięły powszechnie dzisieyszey mody zasady, która ie robi podobnemi pięknościom szczęśliwych Aten i Rzymu. Drugie zrzódło oświecenia wzrosło u Skandynawów, czyli za pomocą krzepkości ich własnego dowcipu, czyli za pośrednictwem, iak iest domniemanie, Mongołów i Zawołżańskich bliższych Azyatów, z tamtemi związek na północy maiących, które od tamtych przez Warawów ich pobratymców przeszło do Litwy, Rusi, Czudów i innych północnych narodów. Niezaprzeczaną iest prawdą iednak, że tak iak różne cechy stroiów tych na-

rodów były oddzielne od innych ludów Europy, tak też i smak w ich stroiach stalszy i lepszy widzieć się dawał, ani zarywał na tę przepyszną mieszaninę barbarzyństwa z rzymszczyzną. Trzecie źródło oświecenia przyszło do Europy przez Azyą Zadońską i przyniosło stróy zupełnie Azyatycki, pyszny, wytworny, bogaty, wygodny, z potrzebą woienną naybardziey zgadzaiący się. Nie można nie przyznać smaku wybornego i piękności w tey zasadzie stroiu, na iakiey się Polski gruntuie. Mężczyzna bohater, ieżeli nie po Grecku, to nie może bydź piękniey nad Polaka przybranym. Jakoż przezorni i mądrzy oycowie nasi, dochowali aż do dni naszych swóy szczytny ubior, a nie pierwiey go dzieciom swym porzucać pozwolili, aż się uformował zupełnie, powszechnie dziś w Europie przyięty, którego zasadę porządnie myślącym Anglikom winniśmy. Przyczyną przyięcia u nas tego stroiu nie tak pochop naśladowania cudzoziemców, iako raczey ciężkie czasy w oyczyźnie, których okoliczności sprzyiał ten nie kosztowny ubiór, zkąd inąd szlachetny, prosty i ochędóżny.

*Teodor Narbus.*

## IV.

## Wyiątek z Tygodnika Wileńskiego.

Pierwsze między naycelnieyszemi roślinami w całém Królestwie roślinnym trzyma mieysce roślina *cnota*. — Wzrasta ona prosto, lecz nie wystawnie. Łodyga iey gruba i mocna. Żadna nagła zmiana czasu, żadna nawałnica nigdy ią z posady wzruszyć nie iest zdolna. — Nie raz wiatry iakby igraiąc z *cnotą* zasypuią piaskiem. — Lecz, że złamać iey przez żaden sposób nie mogą, pod piasku więc gromem nienaruszoną zostaie. — Z postępem czasu, kiedy wiatr przeciwny zawieie, lub kiedy sam piasek nie będąc gruntownie wcielony w substancyą opadać musi na dół, roślina wznosi się iak oliwa na wierzch w świetnieyszey ieszcze barwie. Kwiatki ma drobne mało w oczy biiące. Zapach i smak bardzo przyiemny, lecz nie każdemu stworzeniu znośny. Owad *pochlebstwo*, zbliżyć się nie może, w moment bowiem dostaie odurzenia głowy. — Zwierz *intryga* mimo swey dzielney broni, z daleka tylko zazdrosnym okiem mierzyć może *cnotę*, w bliskości bowiem zapach odurza, a smak sprawuie odrętwienie ięzyka. Lecz połączywszy swą przebiegłość z jadem gadu zwanego *potwarz*, na nieszczęście częstokroć wspaniały tryumf odnosi! ! Owad *przekupstwo* zaledwie dotknie się rośliny, iuż iey sok zadaie mu raz śmiertelny bez powrotu do życia. I wiele innych tworów za zbliżeniem się szkodliwych doznaią skutków. Roślina ta zapalona goreie iasnym białym płomieniem, nie wydaiąc żadnego dymu, a témbardziey nie unosząc naymnieyszey sadzy. O iak dla wielu nieznośne są tak czyste i daleko sięgaiące promienie *cnoty*! ! Zwierz *obłuda* natarczywości światła wytrzymać nie może. Zapewne iego szczewka iest inaczey ukształcona. — Radziłbym więc ieśli można, nosić umbrę tkaną z długiey wełny zwierzęcia zwanego *bezczelność*. Owad *zdrayca*, który nakształt ćmy lubi krążyć koło ognia, za zbliżeniem się grób w płomieniu *cnoty* znaydnie. Liście iey są nayczęściey poszarpane, lecz są to tylko blizny ziadliwych zębów. Rośnie lubo rzadko, lecz w każdym kraiu, nayczęściey między głogiem, Obok minerałów drogich rzadko wzrastać może. Dzieie opowiadaią, iż Państwa Rzymskie i Greckie lubą iey oyczyzną były, tam miała obficie i buynie wzrastać. Mnie się zdaie, iż w każdym narodzie iest ona nie bardzo rzadką, lecz że mało iest naturalistów, którzyby ią dokładnie rozróżnić mogli, przeto często fałszowaną bywa *podsłępem*, *udaniem*, *i t. d.*; sama zas zagrzebana w istocie innych roślin nie poznana ginie.

*Verbaveritatis.*